

Myślenie wierszem

Kate Malec

2026

Spis treści

Pióra	3
Nocne opalanie	4
Jestem tu tylko na chwilę	5

Pióra

Patrzę na mnie ludzie,
patrzę na mnie ptaki,
pióra gęsto wyrastają
z mojej twarzoczaszki.

Tu kręci się głowa,
tam wywraca oko.
Prosty człowiek gardzi
kobietą ulotną.

Ptaki nie są lepsze
odeszły zawczasu.
Nie masz wstępu tutaj.
Nie przyjmą mnie do lasu.

Siedzę więc na gzymsie,
pióra w zębach trzymam.
Może mi to przejdzie?

Zastała mnie zima.

Nocne opalanie

Trzy dni przed pełnią
przyjaciół torbę pakuje.
Samą mnie zostawia,
znika jedyny ratunek.

Mówi:
służę Ci wiernie.
Spróbuj teraz przez chwilę
stać sama przed lustrem,
myśli własne zrozumieć.

Przed snem odsłaniam więc okno
w blasku księżyca się kładę
blade opalam ciało,
zwoje w głowie się warzą.

Trzy dni po pełni wraca towarzystwo
a mnie już nic nie jest straszne,
widziałam już wszystko.

Jestem tu tylko na chwilę

Jestem tu na chwilę,
a tyle tylko zostanę,
by nacieszyć się szczyptę
wodą, słońcem, wiatrem.

Krótkie momenty z Wami
wybieram całkiem świadomie,
pomimo uroków życia
jesteście całkiem jak ludzie.

Cenię tu wiele rzeczy,
w tym towarzystwo złudzeń,
myśli korzeń martwy,
niejeden darmo się trudzi.

Nade wszystko jednak
uwielbiam światło odbite
i cuda jakie wyczynia
w porannych liściach fikusa.